

1. Przeczytaj podany tekst ze zrozumieniem i udziel poprawnych odpowiedzi na pytania.

## "DZIKIE SŁÓWKA"

1.

Na początku lat trzydziestych małżeństwo amerykańskich psychologów Winthrop i Luella Kelloggowie postanowili sprawdzić eksperymentalnie, w jakiej mierze szympanś wychowywany w ludzkiej rodzinie i traktowany jak ludzkie dziecko zdolny będzie do porozumienia z ludźmi, być może w ich własnym języku. Gdy przyszedł na świat ich własny syn Donald, „zaadoptowali” więc młodą szympanśicę, której nadali imię Gua. Małpa chowała się wraz z Donaldem. Jak pisze pół żartem, pół serio Roger Fouts w swej książce „Najbliżsi krewni”, wydanej w Polsce w 1997 r., „na nieszczęście dla nauki przerwali nagle ten eksperyment, ponieważ – jak głosi plotka – pani Kellogg zaniepokoiła się, kiedy Donald zaczął się szybciej uczyć mowy szympanśiej niż Gua ludzkiej. Ponoć syn Kelloggów wydawał przy stole pomruki, jakie te małpy wydają na widok jedzenia”. Taki obrót sprawy nie powinien nikogo zaskoczyć. W końcu ludzie są jednak inteligentniejsi od szympanśów, więc jeśli Donald i Gua mieli jakąś szansę porozumienia, to raczej na warunkach możliwych do akceptacji przez małpę.

2.

Doświadczenie Kelloggów miałoby zapewne lepsze widoki powodzenia w sytuacji odwrotnej: gdyby ludzkie dziecko wychowywane było przez małpią rodzinę. Eksperyment tego rodzaju nie jest jednak możliwy ze względów.

3.

To, czego z moralnych względów nie można czynić z premedytacją, zdarza się jednak niekiedy bez naszej woli. Opowieści o „dzikich dzieciach”, które utraciwszy kontakt z ludzkim społeczeństwem wyrastały wśród zwierząt jako ich adoptowane potomstwo, były od niepamiętnych czasów przedmiotem legend. Najśłynniejsza z nich głosi, że Rzym został założony w VIII wieku p.n.e. przez bliźniaków Romulusa i Remusa, wykarmionych przez wilczycę.

4.

W dzisiejszym racjonalistycznym świecie fascynacja tzw. feralnymi dziećmi bynajmniej się nie zmniejszyła, lecz jej motywy są, po części przynajmniej, poznawcze. Takie przypadki skrajnej izolacji ludzkiego dziecka od społeczeństwa rzucić mogą wszakże pewne światło na zagadki „ludzkiej natury”, będące przedmiotem gorących sporów naukowych. W grę wchodzi w końcu zasadnicze pytanie o rolę natury i kultury w kształtowaniu ludzkiej osobowości, naszych najgłębszych, biologicznych instynktów, a także tajemnic niezwykłego procesu opanowywania przez dzieci sztuki mowy, będącej, zdaniem wielu badaczy, fundamentalnym atrybutem człowieczeństwa.

5.

Legenda o powstaniu Rzymu, nawet gdyby przyjąć ją za fakt historyczny, nie ma w tym względzie naukowej wartości, bowiem Romulus i Remus po zaspokojeniu głodu mlekiem wilczyca zostali niebawem odnalezieni przez pasterza i dalej wychowali się już w ludzkim środowisku. Podobnie odrzucić musimy opowieści o Tarzanie, wychowanym przez afrykańskie małpy, czy Mowglim – dziecku indyjskiej dżungli, stworzonym w wyobraźni Kiplinga. Obaj oni wyrosli na prawdziwych dżentelmenów i nie mieli specjalnych trudności z powtórą adaptacją w cywilizowanym społeczeństwie. Rzeczywistość maluje obraz daleki od romantycznej fikcji. We wszystkich potwierdzonych przypadkach ludzkich niemowląt od wczesnego wieku chowanych przez zwierzęta powrót taki okazał się niemożliwy.

6.

Przypadków takich w przekazach historycznych odnajdujemy około pięćdziesięciu i wiele z nich znanych już było twórcy systematyki żywych organizmów Karolowi Linneuszowi, który wyróżnił w swej „Systema Naturae” dzikiego człowieka (*Homo sapiens ferus*) jako odrębny gatunek. Opisał go jako „tetrapus, mutus, hirsutus” – czworonożny, niemy i kosmaty. Zapewne ze względu na brak zręczności ludzkie dzieci rzadko adoptowane były przez małpy, których większość prowadzi nadrzewny tryb życia. Zastępczymi rodzicami dzieci były najczęściej wilki, ale też lamparty oraz rzekomo również owce, psy i niedźwiedzie.

7.

Historia tych ostatnich jest o tyle interesująca, że dotyczy ziem polsko-litewskich. Tak oto pisał w swej „Historii Polski” Irlandczyk Bernard Connor, który pod koniec XVII w. służył jako nadworny lekarz króla Jana III Sobieskiego: „Żadna część ziem rządzonych przez Króla Polski nie ma więcej lasów i pustyń niż Litwa. Pośród nich jest bór długi na sto mil, w którym żyje lud bardzo dziki i niewykształcony; choć litewska szlachta jest w większości bardziej uprzejma, mądrzejsza i bardziej w towarzystwie przyjacielska niż nawet Polacy. Często mówiono mi na dworze, że wielokrotnie małe dzieci karmione są i chowane przez niedźwiedzie, których jest wiele w litewskich lasach. [...] Dziecko takie trzymane było w klasztorze za czasu mego tam pobytu, o czym wspomniałem w mym łacińskim traktacie >>O zawieszeniu praw natury<<. Chłopiec ten miał lat około dziesięciu (jak wnosić można z jego figury i oblicza); ciało jego było straszliwie zdeformowane i nie władał on ani mową, ani rozumem. Chodził na czworakach i nie przypominał człowieka jak tylko budową ciała”. [...]

8.

Niemożność opanowania języka przez wyrosłe wśród zwierząt dzieci po przekroczeniu pewnego krytycznego wieku ma dla dzisiejszej nauki doniosłe znaczenie. W 1967 r. Eric Lenneberg, profesor na Uniwersytecie Cornella, wystąpił z hipotezą, że ludzkie dziecko przechodzi w swym rozwoju okres, kiedy zdolne jest przyswoić sobie język z niezwykłą łatwością. Ten krytyczny okres kończy się jednak z wejściem w wiek dojrzewania i człowiek, który swej szansy opanowania mowy nie wykorzystał przed mniej więcej dwunastym rokiem życia, traci ją bezpowrotnie.

9.

Od tego czasu wśród psycholingwistów trwa nieustanny spór pomiędzy zwolennikami i przeciwnikami tej hipotezy. Dziś raczej trudno o dzieci wychowane przez wilczyce. Zdarzają

się jednak, rzadko na szczęście, przypadki drastycznej izolacji od ludzkiego społeczeństwa dzieci znajdujących się pod opieką własnych rodziców. Taką właśnie dziewczynkę znaleźli w 1970 r. w Kalifornii pracownicy opieki społecznej.

10.

Genie, jak ją nazwano, miała w chwili uwolnienia 13 lat i przez większość tego czasu jej psychicznie chory ojciec trzymał ją w zamknięciu nie pozwalając się odzywać. Choć nie szczędzono żadnych dostępnych nauce środków, by przywrócić ją społeczeństwu, dalsze losy Genie nie były szczęśliwe. Początkowo rozmaici badacze usiłowali wyrwać ją sobie nawzajem, by przeprowadzić na niej badania i zrobić na tym naukową karierę. Gdy okazało się, że nie jest zdolna spełnić pokładanych w niej oczekiwań, oddano ją z powrotem opiece społecznej i w końcu trafiła do rodziny zastępczej, w której znów była traktowana jak uparte i złośliwe zwierzątko. Po krótkim okresie postępu w opanowaniu mowy, zamilkła na zawsze.

11.

Badania, jakim poddano Genie, nie przyniosły definitywnej odpowiedzi na żadne podstawowe pytania dotyczące procesu opanowywania języka przez ludzkie dzieci. Główną przyczyną niepowodzenia był fakt, że to „naukowe doświadczenie” nie mogło być przeprowadzone w ściśle kontrolowanych warunkach. Urągałoby to przecież wszelkim zasadom etyki. W dawnych wszakże czasach, gdy wrażliwość ludzi była może mniejsza, eksperymenty takie jednak podobno podejmowano. Jak głosi legenda, egipski faraon Psamtik, władający w VII wieku p.n.e., oddał parę niemowląt pod opiekę pasterza, nakazując mu trzymać je w pełnej izolacji i nie odzywać się do nich ani słowem pod groźbą śmierci. Pierwszym jakoby słowem, jakie tak chowane dzieci spontanicznie wyartykułowały, było słowo oznaczające „chleb” w języku frygijskim, co usatysfakcjonowało wielce władcę jako dowód, że jest to naturalny i odwieczny język ludzkości.

12.

W czasach nam bliższych podobne okrutne eksperymenty podejmowali europejscy monarchowie – w XIII w. cesarz Świętego Imperium Rzymskiego Narodu Niemieckiego Fryderyk II, zaś 300 lat potem szkocki król Jakub. Jak pisze współczesny mu kronikarz, „wysłał on na wyspę niemą kobietę, oddał jej dwójkę małych dzieci i zapewnił im wszelkie życiowe potrzeby. Chciał tym sposobem dowiedzieć się, jakim językiem mówić będą dzieci, gdy dorosną. Niektórzy powiadają, że stały się one biegłe w hebrajskim, lecz co do mnie, to powtarzam tylko to, co mi powiedziano”.

13.

Wydaje się, że ta powściągliwość kronikarza była całkowicie uzasadniona.

(Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Szymborski *Dziki słówka*, „Polityka”, 4 maja 2002)

### **Zadanie 1. (1 pkt)**

Tytuł artykułu Krzysztofa Szymborskiego jest:

- A. metaforą.
- B. hiperbolą.
- C. apostrofą.
- D. sentencją.

**Zadanie 2. (1 pkt)**

W jakim celu małżeństwo Kelloggów przeprowadziło eksperyment opisany przez autora w akapicie 1.?

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 3. (1 pkt)**

Wyjaśnij, dlaczego czasownik „zaadoptowali”, którym autor posługuje się przy okazji opisywania eksperymentu Kelloggów, jest wzięty w cudzysłów.

.....

.....

.....

**Zadanie 4. (1 pkt)**

W kontekście akapitu 4. wyjaśnij określenie „feralne dzieci”.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 5. (1 pkt)**

W akapicie 5. występuje sformułowanie „romantyczna fikcja”. Wypisz z akapitu 4. wyrażenie o znaczeniu przeciwnym do tego sformułowania.

.....

**Zadanie 6. (1 pkt)**

Na podstawie akapitu 4. wyjaśnij, co zdaniem wielu badaczy jest „fundamentalnym atrybutem człowieczeństwa”.

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 7. (2 pkt)**

Co łączy postaci Romulusa i Remusa, Tarzana oraz Mowgliego? Odpowiedz na podstawie akapitu 5.

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 8. (1 pkt)**

W akapicie 5. autor pisze: „Legenda o powstaniu Rzymu [...] nie ma w tym względzie naukowej wartości”. Które informacje z akapitów 4.,5. pozwalają na takie stwierdzenie?

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 9. (1 pkt)**

Na podstawie akapitu 6. sformułuj tezę, której uzasadnieniem jest akapit 7.

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 10. (2 pkt)**

W jakim celu autor artykułu w akapicie 6. przywołuje postać twórcy systematyki żywych organizmów – Karola Linneusza?

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 11. (1 pkt)**

Które z podanych niżej zdań najtrafniej wyraża hipotezę sformułowaną przez Erica Lenneberga, przytoczoną przez autora w akapicie 8.? Wybierz właściwą odpowiedź.

- A. Dziecko, które nie opanuje mowy mniej więcej do 12. roku życia, nigdy mówić nie będzie.
- B. Wiek nie ma bezpośredniego wpływu na zdolność opanowania przez człowieka mowy; zależy to od indywidualnych predyspozycji.
- C. Do 12. roku życia nauka mówienia jest łatwa, potem staje się coraz trudniejsza.
- D. Najlepszym okresem, kiedy człowiek jest w stanie przyswoić sobie język z niezwykłą łatwością, jest 12. rok życia.

**Zadanie 12. (1 pkt)**

W kontekście akapitu 8. wyjaśnij, co stanowi przedmiot badań psycholingwistyki.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 13. (1 pkt)**

Jakiej tezy, która usatysfakcjonowała władcę, dowiodło doświadczenie przeprowadzone przez faraona Psamtika? Odpowiedz na podstawie akapitu 11.

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 14. (2 pkt)**

W kontekście historii opisanej w akapicie 12. wyjaśnij ostatnie zdanie przeczytanego tekstu (akapit 13.).

.....

.....

.....

.....

.....

**Zadanie 15. (2 pkt)**

Jak głosi legenda, egipski faraon Psamtik, władający w VII wieku p.n.e., oddał parę niemowląt pod opiekę pasterza, nakazując mu trzymać je w pełnej izolacji i nie odzywać się do nich ani słowem pod groźbą śmierci.	I	O
W 1967 r. Eric Lenneberg, profesor neurologii na Uniwersytecie Cornella, wystąpił z hipotezą, że ludzkie dziecko przechodzi w swym rozwoju okres, kiedy zdolne jest przyswoić sobie język z niezwykłą łatwością.	I	O
Doświadczenie Kelloggów miałyby zapewne lepsze widoki powodzenia w sytuacji odwrotnej: gdyby ludzkie dziecko wychowywane było przez małpią rodzinę.	I	O
W dzisiejszym racjonalistycznym świecie fascynacja tzw. feralnymi dziećmi bynajmniej się nie zmniejszyła, lecz jej motywy są, po części przynajmniej, poznawcze.	I	O

W poniższej tabeli zaznacz te zdania, które są informacją i te, które są opinią. Zakreśl właściwą odpowiedź.

### Zadanie 16. (1 pkt)

Tekst Krzysztofa Szymborskiego jest:

- A. esejem filozoficznym.
- B. artykułem popularnonaukowym.
- C. rozprawą naukową.
- D. felietonem.